

Słowenię czekają przedterminowe wybory parlamentarne

Jakub Groszkowski

20 września upadł centrolewicowy gabinet Boruta Pahora, rządzący Słowenią od maja bez parlamentarnej większości. Głosowanie nad wotum nieufności zostało poparte przez opozycyjną prawicę oraz dwa ugrupowania centrowe, wchodzące wcześniej w skład rządu Pahora. Główną przyczyną upadku rządu był spór w koalicji co do kształtu reformy emerytalnej oraz spory personalne. Słowenię czekają przedterminowe wybory 4 grudnia. Pomimo upadku rządu i wbrew obawom europejskiej prasy słoweński parlament ratyfikował 27 września uzgodnioną w czerwcu przez Radę UE reformę wzmacniającą Europejski Instrument Stabilności Finansowej (EFSF). W ramach reformy EFSF Słowenia zwiększy gwarancje dla instrumentu z 2,07 mld do 3,66 mld euro.

Komentarz

- Najbardziej prawdopodobnym zwycięzcą pierwszych w historii Słowenii przedterminowych wyborów parlamentarnych jest prawicowa Słoweńska Partia Demokratyczna (SDS), kierowana przez Janeza Janšę. Zapewne będzie jednak potrzebowała koalicjanta do sformowania rządu.
- Ratyfikację zmian w EFSF – kluczowym mechanizmie polityki antykryzysowej w strefie euro – umożliwiło wstrzymanie się od głosu posłów SDS. Partia ta, sceptycznie podchodząca do metod walki z kryzysem (kredytowanie Grecji i wzmocnienie EFSF), najwyraźniej zamierza zachować asertywną retorykę podczas kampanii przedwyborczej. Jest jednak mało prawdopodobne, aby w przyszłości utrudniała wdrażanie unijnych mechanizmów antykryzysowych. Większość słoweńskich ugrupowań chce utrzymać Słowenię w głównym nurcie unijnych reform, dlatego prawdopodobne objęcie władzy przez prawicę nie przyniesie istotnej zmiany w polityce europejskiej Słowenii.
- Uzależniona od eksportu słoweńska gospodarka dotkliwie odczuła kryzys gospodarczy w 2009 roku (spadek PKB o 8%), a następnie wkroczyła w okres stagnacji (prognoza na 2011 rok: 1,5% PKB), który utrudnia walkę z wysokim bezrobociem (11,5% w lipcu br.). Wyjście z recesji skomplikowało fiasko reformatorskich ambicji gabinetu Boruta Pahora, przede wszystkim odrzucenie reformy emerytalnej w referendum. Głównym wyzwaniem dla przyszłego rządu będzie przekonanie społeczeństwa o konieczności kontynuacji reform społeczno-gospodarczych.